

Uchwała Nr XXXVII/283/14
Rady Miasta Hajnówka
z dnia 25 czerwca 2014 roku

w sprawie skargi mieszkanki miasta

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r. poz.594, poz.645, poz.1318, z 2014 r. poz. 379) i art. 231 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, z 2014 r. poz. 183) Rada Miasta Hajnówka, uchwała co następuje:

§1.Uznaje się za bezzasadną skargę wniesioną przez mieszkankę miasta Hajnówka na Dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Hajnówce i Burmistrza Miasta Hajnówka .

§ 2.Uzasadnienie stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady

Jakub Ostapczuk

Uzasadnienie

W dniu 28 kwietnia 2014 r. wpłynęła skarga na Dyрекcję Zespołu Szkół nr 1 w Hajnówce za brak wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do nauczyciela oraz na Burmistrza Miasta Hajnówka za brak należytego nadzoru Burmistrza nad podległą mu placówką oświatową w zakresie bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do świetlicy działającej w Zespole Szkół nr 1 w Hajnówce.

Skarżąca napisała : „Działając na podstawie art. 227 KPA składam skargę na Dyрекcję Zespołu Szkół nr 1 w Hajnówce za brak wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do nauczyciela Pani oraz na Burmistrza Miasta Hajnówka za brak należytego nadzoru Burmistrza nad podległą mu placówką oświatową w zakresie bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do świetlicy działającej w Zespole Szkół nr 1 w Hajnówce prowadzonej przez w/w nauczyciela. Mój syn, od 1 września 2013 roku jest uczniem I klasy Szkoły Podstawowej nr 5 w Hajnówce. Od początku roku szkolnego codziennie po zakończeniu lekcji przebywa w świetlicy działającej w w/w szkole. Jego nauczycielem wychowawcą w świetlicy do dnia 20 stycznia 2014 roku była Pani Z uwagi na źle sprawowaną opiekę nad moim synem zmuszona byłam przenieść go do drugiej grupy świetlicowej, gdzie nadzór nad dziećmi prowadzony jest przez innego wychowawcę. Dnia 10 stycznia 2014 dzieci wraz z opiekunem Panią ... udały się na wycieczkę poza teren szkoły w celu obejrzenia startu, pierwszego po dłuższej przerwie, pociągu relacji Hajnówka - Warszawa. W drodze powrotnej mój syn z uwagi na niegrzeczne, zdaniem opiekuna, zachowanie został pozostawiony sam przy sklepie znajdującym się naprzeciwko Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. Niezrozumiałym jest dla mnie fakt pozostawienia 7-letniego dziecka bez opieki w tak znacznej odległości od szkoły. Tydzień później został wyrzucony ze świetlicy przez Panią Powodem takiego zachowania nauczycielki było ponownie niegrzeczne zachowanie mojego syna. Jest mi wiadome, że czasami bywa niesforny i w pełni zgadzam się, że zachowanie mojego Dziecka jest niekiedy niewłaściwe, ale po zaistniałej sytuacji syn mniej więcej od godziny 13 przebywał bez opieki osoby dorosłej. Kiedy wychodził sam ze szkoły spotkał o dwa lata starszą siostrę, dzięki której bezpieczne trafił do domu. W domu dzieci przebywały same do czasu mojego powrotu z pracy, ponieważ nie otrzymałam żadnego telefonu ze szkoły informującego mnie o tym zdarzeniu ani o tym, że mój syn opuścił teren szkoły. Dodatkowo chciałabym nadmienić, iż moim zdaniem nauczyciel powinien umieć poradzić sobie nawet z niewłaściwym zachowaniem dziecka. Nigdy natomiast nie może stosować kary polegającej na pozostawieniu dziecka bez opieki. Dziecka, za które w ramach swoich obowiązków ponosi przecież odpowiedzialność. W poniedziałek tj. 20 stycznia 2014 roku udałam się do Dyrektora szkoły z prośbą o wytłumaczenie zaistniałej sytuacji. Jednocześnie przeprosiłam za zachowanie Na zadawane przeze mnie pytania: jak to możliwe, że syn został wyrzucony ze świetlicy przez Panią, jak to możliwe, że sam opuścił teren szkoły, oraz dlaczego nie otrzymałam żadnego telefonu informującego mnie o sytuacji Pani Dyrektor Anna Choroszevska nie potrafiła udzielić mi odpowiedzi. Prosiła abym co jakiś czas przyszła się dowiedzieć co udało jej się ustalić, ponieważ Pani od tego dnia przebywała na zwolnieniu lekarskim. Tak też robiłam, co kilka dni udawałam się do szkoły w celu uzyskania informacji. Oczekiwałam również wyciągnięcia przez Dyрекcję szkoły konsekwencji w stosunku do Pani za pozostawienie dwukrotnie bez opieki. Niestety do dnia 17 lutego włącznie nie udało mi się uzyskać żadnych informacji. Dnia 18 lutego podczas mojego pobytu w pracy Pani wtargnęła na teren sklepu, w którym

pracuję i urządziła mi awanturę w obecności przełożonego, współpracowników oraz klientów strasząc, że postara się o to aby odebrano mi prawa rodzicielskie jeżeli będę dalej na nią skarżyć. Dodatkowo podkreśliła, że powinnam być jej wdzięczna za to, że nie poszła na Policję złożyć doniesienia o ugryzieniu jej przezNazajutrz udałam się po raz kolejny do Pani Anny Choroszewskiej opowiadając o sytuacji z dnia poprzedniego. Dyrektor poinformowała mnie, że przedstawiła Pani moje zarzuty na źle sprawowaną opiekę nad synem czego następstwem mogła być właśnie taka reakcja nauczycielki. Jednocześnie Pani Choroszewska powiedziała, że w obecnej chwili nie jest w stanie odnieść się do tak skandalicznego zachowania Pani i ponownie poprosiła abym przyszła za parę dni. Niestety udała się na zwolnienie lekarskie i mimo wielokrotnego kontaktu ze szkołą w dalszym ciągu nie mogłam doprosić się o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do nauczycielki. Dnia 18 marca udałam się do szkoły na spotkanie zorganizowane przez Panią pedagog Kilka dni wcześniej zostałam poinformowana telefonicznie przez Panią pedagog, że w spotkaniu tym ma uczestniczyć oprócz mnie i Pani także psycholog szkolny i funkcjonariuszka z Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. Kiedy zapytałam o obecność Pani usłyszałam, że nie będzie brała udziału w zebraniu. Pani pedagog nie przedstawiła mi powodu zorganizowania owego spotkania. Zebranie jednak nie odbyło się, ponieważ nie stawiała się na nim funkcjonariuszka Policji oraz organizatorka spotkania, która jak się okazało przebywała na zwolnieniu lekarskim. Przyszła jednak Pani, której przecież miało nie być. 19 marca ponownie udałam się do szkoły z prośbą o udzielenie mi informacji jakie konsekwencje zostały wyciągnięte wobec Pani Nie zastała, Pani Wicedyrektor Anny Choroszewskiej, która w dalszym ciągu przebywała na zwolnieniu lekarskim. Rozmawiałam zatem z drugą Wicedyrektor Barbarą Kruszewską. Pani ta nic nie wiedziała o zaistniałej sytuacji, więc opowiedziałam jej całą historię od początku. Nurtuje mnie jednak pytanie: czy w momencie pójścia na zwolnienie lekarskie Pani Anna Choroszewska nie mogła poinformować koleżanki o problemie? Czy nie istnieje coś takiego jak przekazanie obowiązków służbowych? Przecież, podobno, Pani Dyrektor zależało na jak najszybszym rozwiązaniu problemu. Pani Barbara Kruszewska po wysłuchaniu mojej opowieści obiecała porozmawiać z Panią Zaznaczyła jednak, że musi zrobić to delikatnie, aby nie urazić nauczycielki, ponieważ jest ona redaktorem lokalnej gazety. Zapytałam również w jakim celu miało odbyć się zebranie organizowane w dniu poprzednim. Pani Dyrektor odpowiedziała mi, że nie wie, ale postara się zadzwonić do Komendy Policji i coś ustalić. Tego samego dnia zadzwoniła do mnie Pani z Komendy Policji w Hajnówce i poinformowała mnie, że Pani złożyła do nich zawiadomienie o moim rzekomym zaniedbywaniu dzieci oraz o tym, iż szkoła w której pracuje nauczycielka ma trudności w kontakcie ze mną, ponieważ nie interesuję się dziećmi. Pani dzwoniła w tej sprawie do szkoły i po rozmowie z Dyrekcją uznała skargę Pani za nieuzasadnioną. Przeprosiła mnie również za swoją nieobecność na spotkaniu poprzedniego dnia, ale uznała, że wskutek okazania się zarzutów jako bezpodstawnych zebranie takie jest bezcelowe. Dwa dni później znowu rozmawiałam z Panią Barbarą Kruszewską o zachowaniu Pani, która zaczęła znęcać się psychicznie nad moim synem chodząc za nim po szkole krok w krok, nawet do toalety. przychodząc ze szkoły mówił mi, że zaczyna bać się nauczycielki, ponieważ ta ciągle go obserwuje i za nim chodzi. Dziecko nie rozumiało dlaczego Pani tak się zachowuje. Szczerze mówiąc ja też nie wiedziałam czemu to ma służyć. Również moja córka przyznała, iż boi się nauczycielki, gdyż jest ona dla niej niemiła i w momencie gdy np. widzi Panią na stołówce to rezygnuje z obiadu. W dalszym ciągu nie udało mi się ustalić jak Pani Dyrektor widzi zakończenie tego konfliktu, więc udałam się do Pani Jolanty Stefaniuk - Inspektora ds oświaty w Urzędzie Miasta Hajnówka. Pani Stefaniuk przyznała, że od pewnego czasu wie o zaistniałej sytuacji, nie ujawniła jednak źródła swojej wiedzy. Dodała jednocześnie, że do tej pory nie podjęła w sprawie żadnych czynności, ponieważ

czekała aż przyjdę i zgłoszę jej problem osobiście. Nierozumiałam jest dla mnie fakt, że osoba odpowiedzialna przed Burmistrzem za prawidłowe działanie placówek oświatowych podległych Gminie Miejskiej, w momencie otrzymywania niepokojących sygnałów na nie reaguje. Czy Pani Inspektor nie mogła sama z siebie wykonać telefonu do szkoły czy do mnie z prośbą o ustosunkowanie się do zarzutów, które do niej docierały? Dnia 24 marca Dyrekcja szkoły otrzymała pismo od Pana Burmistrza. Na odpowiedź Dyrekcja miała czas do 31 marca. Z uwagi na zwolnienie lekarskie obu Pań Wicedyrektor oraz Pani pedagog termin ten został przesunięty do dnia 11 kwietnia. W międzyczasie dzwoniła do mnie Pani Barbara Kruszevska z informacją, iż Pani nie przyznaje się aby wychodziła z dziećmi na spacer poza teren szkoły, w tym również na wycieczkę, na której mój syn został pozostawiony bez opieki przy sklepie. Zaproponowała również zorganizowanie spotkania, w którym uczestniczyć będą ja oraz Pani, ponieważ nie wie co odpowiedzieć na pismo Burmistrza. Propozycje taką odrzuciłam, ponieważ nie chciałam rozmawiać z osobą składającą na moją osobę bezpodstawnie zarzuty o zaniedbywanie dzieci, awanturującą się, arogancką w stosunku do mnie. 14 kwietnia otrzymałam do wiadomości odpowiedź Dyrekcji szkoły, na pismo Pana Burmistrza z dnia 24 marca. Opisane w niej zdarzenia są różne od tych, które ja podawałam. Oprócz tego w odpowiedzi zawartych jest wiele przekłamań. W związku z tym chciałabym się do niej odnieść: 1. Pozostawienie samego podczas spaceru potwierdzają również inne dzieci biorące w nim udział. Fakt odbycia takiego właśnie spaceru potwierdza też artykuł napisany przez Panią do lokalnej gazety. Napis pod zdjęciem jednoznacznie wskazuje na to, kto zrobił to zdjęcie i kiedy. Widać również na nim dzieci uczęszczające do świetlicy razem z moim synem. 2. Fakt wyrzucenia dziecka ze świetlicy również widziały inne dzieci biorące udział w zajęciach. Dodatkowo tego dnia ojciec z pewnością nie odebrał ze świetlicy. Moja córka przyprowadziła syna do domu, ponieważ spotkała go kiedy sam wychodził ze szkoły. 3. Odnośnie odbierania dzieci po skończonych lekcjach przez Panią w drugim semestrze chciałabym zadać pytanie dlaczego Pani zaczęła je odbierać dopiero od drugiego semestru? A no dlatego, że o ile mi wiadomo, przez kilka miesięcy jedna z matek dziecka chodzącego razem z do klasy prosiła Dyrekcję o to, aby dzieci były prowadzone do świetlicy znajdującej się na pierwszym piętrze ponieważ bała się o ich bezpieczeństwo. Mimo tego, że wielokrotnie prosiła o to zarówno Panią jak i Panią Wicedyrektor Annę Choroszewską oraz Panią Mirosławę Fedoruk słyszała, że jej obawy są nieuzasadnione, ponieważ dzieci powinny być samodzielne. Nadmieniam również, że po wielu miesiącach polecenie prowadzenia dzieci do świetlicy otrzymały nauczycielki kończące lekcje z dziećmi a nie Pani Dlaczego właśnie one? Nie wiem. 4. Kary jakie otrzymała Pani (rozmowa dyscyplinująca i upomnienie) za nachodzenie mnie w pracy, składanie bezpodstawnych donosów na Policję, pozostawienie dwukrotnie bez opieki oraz psychiczne znęcanie się nad dzieckiem są rażąco niskie. Przytoczone przeze mnie przykłady jednoznacznie wskazują na to, iż Pani dopuściła się uchybienia godności zawodu nauczyciela za co zgodnie z Art. 76.1. Karty Nauczyciela przewidziane są kary dyscyplinarne w postaci: nagany z ostrzeżeniem, zwolnienia z pracy, zwolnienia z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczycielskim w okresie 3 lat od ukarania bądź też wydalenie z zawodu nauczycielskiego. Żadna z w/w kar nie została zastosowana. Po otrzymaniu takiej odpowiedzi Pani Inspektor Jolanta Stefaniuk poradziła mi abym udała się do Burmistrza i osobiście porozmawiała o całej sytuacji. Tak też zrobiłam. Pan Burmistrz w dniu 16 kwietnia obiecał mi, że spotka się z Panią Dyrektorem i wyjaśni zajście. Do dnia złożenia niniejszej skargi, mimo prób, nie udało mi się uzyskać informacji czy Pan Burmistrz spotkał się z Panią Dyrektorem i jakie informacje uzyskał. Skargę tą chciałabym zakończyć słowami jakie usłyszałam od Pani Barbary Kruszevskiej podczas jednej z rozmów telefonicznych: rozdmuchać sprawę jest bardzo łatwo, ale żeby to nie odbiło się to później na dzieciach. Więc pytam: Co Pani Wicedyrektor szkoły chciała zasugerować używając takiego sformułowania? Czy Pani

Wicedyrektor chciała przez to powiedzieć, że krytykowanie niewłaściwego zachowania nauczycieli i Dyrekcji szkoły przez rodzica będzie skutkowało złym traktowaniem Dziecka w podległej Burmistrzowi placówce oświatowej? „Skarżąca załączyła kopię pisma Burmistrza Miasta Hajnówka do Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Hajnówce Pani Mirosławy Fedoruk oraz kopię pisma Pani Wicedyrektor Barbary Kruszewskiej do Burmistrza Miasta Hajnówka.

W dniu 30 kwietnia 2014 r. Przewodniczący Rady przekazał kopię skargi Burmistrzowi Miasta Hajnówka i Dyrektorowi Zespołu Szkół Nr 1 w Hajnówce w celu odniesienia się do wskazanych zarzutów i wyznaczył czas na odpowiedź do dnia 15 maja br. Pismo takie otrzymała też do wiadomości skarżąca.

Ponadto pismem z dnia 30 kwietnia br. Przewodniczący Rady zawiadomił skarżącą o wyznaczonym terminie załatwienia skargi do dnia 28 czerwca 2014 r. oraz przekazał druk oświadczenia w sprawie przetwarzania danych osobowych .

Skarżąca nie wyraziła zgody na przetwarzanie jej danych osobowych motywując to dobrem dziecka.

Dnia 13 maja br. wpłynęła odpowiedź Burmistrza Miasta :” Odpowiadając na pismo Nr SAO.1510.2.2014 z dnia 30.04.2014 r. w sprawie ustosunkowania się do zarzutów przedstawionych w skardze z dnia 28.04.2014 r. złożonej przez rodzica w sprawie jego zdaniem cyt. „braku należytego nadzoru nad podległą placówką oświatową w zakresie bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do świetlicy działającej w Zespole Szkół nr 1” przez Burmistrza Miasta Hajnówka uprzejmie informuję, że niezwłocznie po otrzymaniu informacji dotyczącej braku opieki nad dzieckiem skarżącym w świetlicy Zespołu Szkół Nr 1 w Hajnówce podjęto działania zmierzające do wyjaśnienia sprawy. W dniu 21.03.2014 r. (piątek) do Urzędu zgłosił się rodzic informując o niewłaściwych zachowaniach ze strony nauczyciela – wychowawcy świetlicy w Zespole Szkół Nr 1 w Hajnówce w stosunku do dziecka. Z przedmiotowej rozmowy pracownik sporządził notatkę służbową, którą tego samego dnia przekazał Burmistrzowi Miasta Hajnówka. Niezwłocznie, w dniu 24.03.2014 r. (poniedziałek) Burmistrz Miasta Hajnówka wystosował pismo do Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Hajnówce w celu dokładnego i rzetelnego wyjaśnienia zarzutów przedstawionych przez rodzica. W dniu 10.04.2014 r. wpłynęła odpowiedź Wicedyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Hajnówce, z której wynikało, że w trakcie przeprowadzonego przez szkołę postępowania wyjaśniającego nie potwierdzono faktu pozostawienia przez nauczyciela – wychowawcę świetlicy dziecka samego podczas spaceru w mieście, ani wyprowadzenia go ze świetlicy i pozostawienie samego na korytarzu. Pismem z dnia 11.04.2014 r. Burmistrz Miasta Hajnówka przekazał rodzicowi wyjaśnienia Wicedyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Hajnówce w przedmiotowej sprawie. Poinformował również, że Dyrektor został zobowiązany do wzmożenia nadzoru nad pracą nauczyciela. Po wizycie rodzica u Burmistrza i odbytym spotkaniu Burmistrza z Dyrektorem Zespołu Szkół nr 1 w Hajnówce w dniu 29.04.2014 r. wystosowano kolejne pismo do rodzica, w którym potwierdzono wcześniejsze ustalenia szkoły, a dodatkowo poinformowano adresata o możliwości dochodzenia swoich praw w kwestii wizyty nauczyciela w miejscu pracy rodzica na drodze sądowej. Poinformowano również, że do dnia wystosowania pisma nie wpłynęły żadne dodatkowe niepokojące informacje w tej sprawie oraz, że Burmistrz będzie nadal monitorował sprawę. Z uwagi na powyższe informuję, że zarzuty rodzica dotyczące naruszenia zasad w zakresie bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do świetlicy działającej w Zespole Szkół Nr 1 nie znalazły potwierdzenia.,,

W dniu 15 maja br. wpłynęła odpowiedź Dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 :” W odpowiedzi na pismo z dn. 30.04.2014 r. nr SAO.1510.2.2014 w sprawie ustosunkowania się do zarzutów przedstawionych w skardze z dn. 28.04.2014 r. złożonej przez matkę w sprawie jej zdaniem cyt. „braku wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do nauczyciela świetlicy” przez Dyrekcję Zespołu Szkół nr 1 informuję, że w wyniku przeprowadzenia postępowania

wyjaśniającego nie potwierdzono zasadności zarzutów stawianych przez rodzica w stosunku do nauczycielki. W odniesieniu do przytoczonych w skardze kar, zgodnie z ustawą – Karta Nauczyciela, art. 76 ust. 2 dyrektor szkoły nie jest organem uprawnionym do wymierzania kar dyscyplinarnych. W wyniku przeprowadzonych rozmów z nauczycielką świetlicy, dziećmi uczęszczającymi do świetlicy oraz synem skarżącej nie potwierdzono faktu pozostawienia dziecka bez opieki podczas spaceru w dn. 10.01.2014 r., jak również wyrzucenia ze świetlicy w dn. 17.01.2014 r. Jednocześnie ustalono, iż w dn. 13.01.2014 r. syn skarżącej kopał, a w dn. 16.01.2014 r. pogryzł wychowawczynię świetlicy. W obu przypadkach wystąpiło również wulgarne słownictwo skierowane do nauczycielki. Zachowanie syna skarżącej naruszało art. 222 § 1 oraz art. 226 § 1 ustawy – Kodeks Karny. Zarówno nauczycielka jak i dyrekcja szkoły podjęły działania zmierzające do ustalenia przyczyn w/w zachowań oraz ich wyeliminowania. Każde zgłoszenie skarżącej do dyrekcji, skutkowało podjęciem czynności wyjaśniających oraz organizacyjnych takich jak: rozmowy z nauczycielką świetlicy, rozmowy z wychowawczynią syna skarżącej, rozmowy z nauczycielkami pracującymi w świetlicy na zastępstwie, propozycja zmiany grupy świetlicowej, propozycja objęcia syna skarżącej pomocą specjalistyczną, propozycja objęcia syna i córki skarżącej pomocą psychologa szkolnego, zmiana obowiązującego od końca października 2013 r. harmonogramu odprowadzania uczniów klas I – III do świetlicy, ustalenie harmonogramu rozdzielnego spożywania obiadów przez grupy świetlicowe. Spotkanie funkcjonariusza policji z matką w obecności psychologa i pedagoga szkolnego zostało zorganizowane na prośbę funkcjonariusza KPP w Hajnówce. Szkoła nie informowała nauczycielki o terminie spotkania. Zwolnienia lekarskie zarówno dyrektora, wicedyrektora jak i pedagoga nie wynikały z zaplanowanego leczenia. Obowiązki służbowe w takich przypadkach automatycznie zostają przejęte przez pozostałe osoby zarządzające szkołą co nastąpiło również w tym przypadku. Nauczycielka zaprzecza faktowi pozostawienia dziecka samego podczas spaceru – nie zaś faktowi odbywania spacerów z dziećmi poza teren szkoły. Nauczycielka zaprzecza faktowi wyprowadzenia dziecka ze świetlicy i pozostawienia samego na korytarzu – zaś przytaczane w wyjaśnieniach wicedyrektora, odebranie dziecka ze świetlicy przez ojca dotyczy analogicznego do zgłaszanego zdarzenia. Odnośnie odbierania dzieci po lekcjach przez nauczycielkę świetlicy, użyto sformułowania „w drugim semestrze” bez odniesienia do pierwszego, gdyż od chwili obowiązywania harmonogramu odprowadzania dzieci do świetlicy (koniec października) nauczycielka, z powodu długotrwałego zwolnienia lekarskiego była w pracy tylko 9 dni roboczych. Propozycja zorganizowania spotkania obu stron konfliktu miała na celu umożliwienie bezpośredniego wyjaśnienia i ustosunkowania się do rozbieżnych kwestii, gwarantując obecność na spotkaniu zarówno psychologa jak i pedagoga – matka skorzystała z prawa odmowy uczestnictwa w spotkaniu. Wszystkie podjęte działania oraz zmiany wprowadzone w organizacji pracy szkoły, miały na celu wyeliminowanie sytuacji, w których mogłoby dochodzić do sytuacji zgłaszanych przez matkę ucznia. Od dn. 21.03.2014 r. matka nie zgłaszała uwag dotyczących pracy nauczycielki świetlicy.”

Przewodniczący Rady poinformował na piśmie Skarżącą, Dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Hajnówce oraz Burmistrza Miasta Hajnówka o terminie i miejscu posiedzeń komisji Rady i terminie i miejscu obrad XXXVII sesji .

Rada Miasta Hajnówka po przeanalizowaniu materiałów w przedmiotowej sprawie uznała skargę za bezzasadną z uwagi na fakt, że w postępowaniu Burmistrza Miasta Hajnówka i Dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 nie znaleziono uchybień i podstaw do uwzględnienia skargi .Oba organy podjęły działania w celu wyjaśnienia sprawy .